

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 30.

Z KRAKOWA DNIA 15 KWIETNIA 1827 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 7 Kwietnia.

W dniach 4 i 5 b. m. odbył się popis publiczny w Szkole Rabinów, istnącej od 4 miesięcy. Zaszczycił go bytnością swoją JW. Minister Prezydujący w Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; Dyrektor i cały skład Komitetu urządzającego sprawę Starozakonnych; Naczelnik i skład Izby doradczej przy tymże Komitecie ustanowionej; Członkowie i Sekretarz Dozoru Bożniczego. Poprzybyciu JW. Ministra, przemówił członek Komitetu prezydujący w Radzie Szkoły Rabinów, wystawując po krótko trudności, których użyteczny zakład szkoły Rabinów jako rzecz nowa, i z przyczyny nieprzysposobienia Uczniów, doznawać musiał, — i takich w tej mierze używano środków, i na jakim stopniu rzecz teraz stoi. W końcu złożył JW. Ministrowi najczulsze dziękczynienia za łaskawe przywiedzenie do skutku tak pożądanego Instytutu, prosząc o dalszą pamięć i opiekę. Nastąpiły examina z języka Polskiego, z nauk przyrodzonych, z języka hebrajskiego, z matematyki, z historyi, z jeografii, z Talmudu i nauki moralnej O-

becne osoby z zadziwieniem postrzegły iak 4romiesięczni uczniowie w naukach postąpi- li; JW. Minister, raczył oświadczyć swoje za- dowolenie. — Szkoła Rabinów liczy dotąd 25 uczniów; z nich otrzymali nagrody w książkach i w narzędziach matematycznych: Rothwand Natań, Freyder Moyżesz, Goldmann Lewek, Szweycer Jakób, Hernisz Lemel; zasłużyli na pochwałę: Rubinstein Mar- kus, Lieberecht Heyman, Hirszburg Kiel- mann, Nelken Jzaak, Landau Bernard.

Na polach miasta Kalisza i przyległych miasta Opatówka, odkryta została glina białą, z której podług uczynionej próby, naj- piękniejszy fajans, a nawet porcellana wy- rabiana być może.

Burze gwałtowne w końcu zeszłego mie- sięca znaczne w Woiewództwach Krakowskiem i Kaliskiem poczyniły szkody w budowlach dworskich i włościańskich, iako też w lasach, w niektórych nawet miejscach kilka osób i znaczna część inwentarza, przez wy- wrócenie się owczarń i obor zabita lub po- kaleczona została.

Wylew wielki wody rzeki Warty usz- kodził znacznie roboty pod Unieiwem wy-

konane. Niemniej w Woiewództwie Krakowskiem wezbrane rzeki zabrały znaczną liczbę mostów, nie tylko przez poderwanie brzołów, ale też przez zerwanie pomostów.

W Mieście Obwodowem Biały odbył się dnia 2 Września r. z. rzadki obrzęd religijny: JW. Biskup Chełmski Ciechanowski, Senat K. P. przebrał w nowe szaty zwłoki święte Błogosławionego Józefata Koncewicza, Arcybiskupa Połockiego, męczennika, spoczywające w Cerkwi XX. Bazyljanów w Biały. Szczątki te, lubo już od dwóch wieków w trumnie spoczywają i różne przeszły koleje, żadnemu dotąd zepsuciu nie podpadły.

#### Kurs Listów Zastawnych

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,  
Za Sto złotych w Listach Zastawnych  
bez 1go Kuponu,

Przedający żądają . . . . . zł. 79 gr. —  
Kupujący dają . . . . . — 78 — —  
Istotnie przedano po . . . . . — 78 — 20.

W Warszawie dnia 5 Kwietnia 1827 r.

F. H. Schaber S. G. K. W.

Z Petersburga d. 9 Marca D. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Odebrano tu wiadomość z Stambułu o przybyciu Taynego Radcy Bibeaupierre do Bujukdere d. 30 Stycznia d. k. Minister ten miał d. 8 (20) Lutego pierwszą narodę z Reis-Effendim.

Członkami Towarzystwa Fizyczno - Lekarskiego, zależącego od Cesarskiego Uniwersytetu w Moskwie, obrani zostali: PP. Jourdan, pierwszy Sekretarz Towarzystwa lekarskiego emulacyjnego w Paryżu; Boisseau, lekarz korpusu Pazjów Króla Jmci Francuzkiego; Beguin, Professor w Paryżu; Deléze, w Paryżu; Czarnkowski Doktor medycyny i chirurgii; Jastrebzow, Bezyi i Leichtfeld,

Doktorowie medycyny. — Pan Alibert, lekarz zwyczajny Króla Jmci Francuzkiego, został mianowany członkiem honorowym tego towarzystwa.

Gazeta *Pszczoła Północna* zawiera w liście z Kijowa pod dniem 16 Lutego o tegorocznych kontraktach w tem mieście, co następuje:

"Na kontraktach Kijowskich roku terażniejszego, ani zieżdżało się tyle obywateli z różnych prowincyy, ani było w obrocie tyle gotowych pieniędzy, co w latach przeszłych. Dóbr ziemskich kupiono bardzo mało, chociaż do przedaży było bardzo wiele. Mniejsza liczba była dóbr w dzierżawę wziętych, aniżeli takich, których dzierżawcy dłużey trzymać nie chcieli; słowem: wszystkiego było mniej, nawet samych bankructw, to jest, długów nieopłaconych na terminie, o których nierównie mniej było oświadczeń w sądach. Ta ostatnia okoliczność nie jest skutkiem dostatków i znaydowania się gotowych kapitałów, ale tego właściwie, że teraz obywatele nie pożyczają pieniędzy jeden u drugiego, ale w bankach: ztąd to interesa między prywatnemi umnieyszaią się, a z niemi razem umnieyszaią się procedera i niechęci: ztąd też i ziazdy na kontrakty teraz nie są tak wielkie, jak dawniey bywały: a gdyby dziedzice dóbr ziemskich, zamiast oddawania w dzierżawę, sami niemi rządzić zaczęli, wtenczasby się ziazdy kontraktowe, przez zmnieyszenie się dzierżawców, bardziey się ieszcze zmnieyszyły: gdyż ci przyieżdżają tu dla opłaty dziedzicom summ umówionych. We trzech Guberniach: Połdolskiej, Kijowskiej i Wołyńskiej (które większą część działań kontraków Kijowskich stanowią), dobra w dzierżawie będące, mogą w sobie liczyć, bez wątpienia, do półtora

ra miliona dusz pól obojczy. Termin dzierżawy, po większej części, jest trzyletni, a dla swojej krótkości, niepożyteczny, równie dla dzierżawców, jak i dla samych dóbr. Cena dzierżawna kładzie się nie w stosunku do ilości zasiewu zboża, ale podług liczby dni roboczych: gdyż ziemi jest daleko więcej, aniżeli rąk do rob ty. Za nikczemne uważają dobra, gdzie nie ma gruntu, przynajmniej po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morgów (1) na duszę, a tyle korcy (2) wysiewu, ile jest dusz mężczyzn. Dzień pańszczyzny (po 10 na miesiąc od duszy roboczej), teraz cenę się 70 do 90 kopiek, a cena ta podniosła się nie w miarę dobroci i ilości ziemi, ale w miarę odległości od Odessy, która sama tylko ożywia jeszcze nadzieje rolników. Na tegorocznych kontraktach wielu dziedziców zmniejszyło cenę dzierżawną, nawet dla swych dawniejszych dzierżawców, przeciwko napisanemu już prawu, a to dla przyczyn koniecznych, wynikłych ze zbytniego niżenia się ceny produktów i strat poniesionych. Czyn chwalebny! Niektórzy jednak właściciele nie chcieli odstąpić i z ceny spuścić, a dzierżawcy zupełnie się usunęli od trzymania tych dóbr; dla tych to układów kontrakty przedłużyły się dni kilka.

„Z wielkiej liczby dóbr, na sprzedaż wystawionych, zda się, że nie kupiono więcej jak ze 3000 dusz osiadłych, w cenie 500 do 600 rubli, ze wszelkiemi pożytkami. Cena ta od lat kilku mała się odnienienia, owszem spada z przyczyny wielkiego zebrania się plodów ziemskich i niepodobieństwa ich sprzedaży. W lepszych latach płacono po 700 i 1000 rubli za duszę rewizyjną z ziemią. Wtedy pszenica była w cenie. Teraz Kupcy Odesscy kupowali tu pszenicę po 7 rubli czwartą i tak nie wiele kupili. Na tegorocznych kontraktach Kijowskich możnaby

było, po tej cenie kupić u obywateli milion czwartą pszenicy z. zostawia na wiosnę do Odessy: tak się powiększyło nasze bogactwo w zbożu, które jednak musi leżeć w spichrzach, oczekując na kupców. Przekładając czwartą pszenicy niżej 6 rubli, nie nagradza się rolnikowi praca i koszta uprawy.

„Ponieważ od handlu zbożowego zawisła zupełnie los kontraktów, wszystkie ich obroty, same nawet zabawy, przeto powiemy nieco o szczegółach tej rzeczy. Nic dziwnego, że prowincje Polskie, które całą swą pomysłność czerpały z rolnictwa, teraz temż środkami zasilać się nie mogą. Zboże teraz wszędzie jest tanie i w cudzych krajach, dla tego, że wszędzie rolnictwo jest udoskonalone, wszystkie usiłowanie ku temu zwrócone celowi, a niedostatek ziemi, albo zły jej gatunek zastępuje sztuką. Rządy wykładają wielkie summy na zachęcenie do rolnictwa: uczeni dowodzą z niego pożytków i podają sposoby do jego ulepszenia, i nie tylko prowincja każda, ale prawie powiat każdy ledwie nie parafia każda, ma u siebie Towarzystwo Rolnicze ku zachęcaniu i oświecaniu gospodarzy, które prace swoje ogłasza; każdy wynalazek, każde udoskonalenie w szczególnych xiążkach lub w Dziennikach drukiem upowszechnia. W naszych prowincjach południowych, chociaż nie masz innych pisarzy agronomicznych, tylko tacy, którzy ziemię plugiem piszą; ale zboża u nas więcej się rodzi, aniżeli na własne spożycie potrzebujemy, i zawsze jeszcze możemy go sprzedawać za tańsze ceny, aniżeli za granicą, byleby tylko byli kupujący.— Jednakże oświeceni rolnicy w okolicznościach obecnych nie rozpaczają: bo wiedzą z Historji, że nie raz zdarzyły się tak ciężkie dla rolnictwa czasy, a zwyczajnym porządkiem rzeczy, znowu prawniały i zamienia-

(1) Dziesięcina ma w sobie około 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morga.

(2) Czterciwiera Rosyjska ma 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> korca:

ły się w lepsze. Angliia sama stawi przykłady wielokrotnych i różnych w tym względzie ostateczności. Prawo zapadłe w Anglii r. 1815, zabraniające wprowadzania zboża zagranicznego, dopbki cena własnego do pewney nie podniesie się ceny, wielokrotnie było przywracane i zawieszane. I teraz zbliża się czas, że prawo to musi się odmienić. Prawda, że od dawna już gospodarze nasi czekają lepszych czasów dla handlu zbożowego; ale też nie tracą nadziei, że te czasy nadejdą.

" Tymczasem, będąc w konieczności uciekania się do przemysłu innego rodzaju, nie przestają już na dobroci ziemi błogosławioney, i na dawnych sposobach iey uprawiania. Jedni starają się pomnożyć zwyczajne plody ziemskie, drudzy je zastępują nowemi produktami, inni zaprowadzają stada, a wreszcie jest wielka liczba i takich, co zmniejszają swoje wydatki na produkta cudzoziemskie, których ceny nie są proporcjonalne z cenami naszego zboża, i tym sposobem zachowują od upadku swój majątek i rolnictwo. Fabryk w południowym kraju Rosyi nie wiele, bo też nie wiele jest rąk i dla samego rolnictwa, do którego z resztą są przywiązani mieszkańcy tych krajów, potomkowie dawnych Polanów i Drewlandów. Przywiązanie to zdaie się byź powszechne wszystkim Sławianom, którzy wszyscy zdaia się iść za nauką Cycerona: *Omnium rerum, ex quibus aliquid acquiritur, nihil est agriculturala melius, nihil dulcius, nihil uberius, etc.* Lubiąc wyłącznie rolnictwo, obywatele tuteysi, takie tylko zaprowadzają rękodzielnie, które bezpośredni związek mają z rolnictwem. W tym roku liczba fabryk pomnoży się, iak mi się słyszeć dało od osób godnych wiary. Mówią z pewnością, że w Gubernii Kijowskiej i Pódolskiej, w ie-

dnym czasie trzy nowe założone będą rękodzielnie, na wzór pomnażających się za granicą, do robienia cukru i syropu z buraków. Sama Francya liczy teraz u siebie więcej sta takich fabryk, w których wyborny wyrabiają cukier, a daleko tańszy od przywożonego. Trzej obywatele, którzy unyśliłi fabryki te założyć, nie wzięli się do tego na same tylko powieści o korzyściach, i nie złudzeni nadziejami w wiązkach obietcanemi, ale po osobistem przekonaniu się o niewyrażonych pożytkach dla całego kraju, z tego rodzaju przemysłu. Zwiedzili oni na miejscu we Francyi najlepsze do tego zakłady. O jednym z nich napisał Francuzki Dziennik przemysłu, że będąc Hrabią, człowiekiem możnym i uczonym, nie przestał na wyuczeniu się samey teoryi i obeyrzeniu cudzey praktyki, ale sam przywdział fartuch roboczy, i pracował przez kilka tygodni w najlepszej fabryce, a potem sprawował obowiązki maystra dla wydoskonalenia się w tej sztuce. O dwóch innych mówią, iż się podobnie czyli praktycznie nietylko robienia cukru z buraków, ale się przykładali i do innych zatrudnień technologicznych. Tak zacni ludzie, będą zapewne umieli zarządzać swemi fabrykami i przyniosą pożytek krajowi: tacy podróżni czynią zaszczyt swemu narodowi, nie zaś ci, co iedźdzą za granicę dla zbierania modnych wyobrażeń niezgodnych z naszym stanem obywatelowym i politycznym. Jeżeli przemysł podniesie się w tutejszym kraju i nowe dla siebie otworzy drogi, wtedy się i postać kontraktów odmieni, a na miejsce terażniejszych obrotów gotowemi pieniędzmi i dobrami ziemskimi, nastąpi handel wyrobami krajowemi, kontrakty niczem więcej nie będą iak tylko walnym iarmarkiem.

(Dokończenie nastąpi.)

*Z Odessy d. 19 Lutego d. K.*

Kapitanowie okrętów, które niedawno przybyły z Stambułu, donieśli, iż na kanale jest 150 okrętów mających płynąć do Odessy. Jeśli wiatr południowy i terazniejsza pogoda, petrują, można się spodziewać, iż wkrótce port tutejszy napełniony będzie okrętami, które handlowi naszemu nową czynność nadadzą. Odebrane z zagranicy wiadomości przez dwóch ostatnich gońców, zdają się być pomyślne dla wywozu zboża. Jakoż zakupiono tu pewną ilość pszenicy najlepszego gatunku po 13 do 14 rubli czwart.

*Z Międzyrzecza Koreckiego d. 19 Lutego d. K.*  
(w Gubernii Wołyńskiej.)

Na mocy potwierdzenia Wyższej Zwierzchności Szkolney, otworzone zostało d. 6 Grudnia r. z. w mieście tutejszem u XX. Piarów, Gimnazjum z połączoną z niem szkołą Powiatową, stósownie do nowego urzędzenia zakładów edukacyynych w wydziale Wileńskim. Dopełnił tego aktu z przyzwoitą uroczystością w dniu Wysokich Imiennin Najjaśniejszego Pana, upoważniony poleceniem Rządu Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, JW. Wacław Boreyko, Dozorca honorowy szkół Powiatu Rowieńskiego i Kawaler, przy liczmem zgromadzeniu obojey płci znakomitych osób, mających na czele JW. Andrzejkowicza, Rzeczywistego Radcę Stanu, Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego i Kawalera, oraz Marszałków Powiatowych i dalszych dostojnych Urzędników. Po nabożeństwie odpowiadajacem tak uroczystemu obchodowi, zebrano się do sali posiedzeń szkolnych, gdzie JW. Boreyko w zabranym wymownym głosie oddał hołd wdzięczności Rządowi troskliwemu o edukacyją młodych pokoleń i ogłosił otwarcie Gimnazjum Mię-

dzyrzeckiego u XX. Piarów ze szkołą Powiatową, a w dalszym ciągu mowy zwrócił rzecz do JW. Józefa Steckiego, byłego Marszałka Powiatu Rowieńskiego i Kawalera, którego odznaczającej się gorliwości obywatelskiej i hojnym nakładom, dzisiejsze Gimnazjum Międzyrzeckie winne jest być swój i uposażenie. Poczem, gdy niektórzy ze Zgromadzenia uczącego odczytali rozprawy w przedmiotach naukowych, udano się do Kościoła dla zaniesienia najgorętszych modłów o szczęśliwe i najdłuższe panowanie N. Mikołaja I. i odśpiewano *Te Deum*.

*Ze Lwowa d. 9 Kwietnia.*

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący Okólnik, względem sposobu ustanowienia na przyszłość różnego stopnia nauczycieli:

N. Pan raczył pod dniem 9 Września 1826 wydać następujący najwyższy list własnoręczny: "Wszyscy odąd przy C. K. naukowych zakładach Moiej Monarchii, iako nauczyciele i Professorowie, nowo ustanowionemi być mający, przez trzy lata, od dnia onych ustanowienia rachować, uważają, ni być mają iako jeszcze nie ustaleni; niechay w prawdzie używają zupełnie przywiązanej do powierzonych sobie urzędów nauczycielskich płacy i innych użytków, iednakże przygotowani być muszą na to, że gdyby przez ciąg pomienionego czasu, co do urzędowania i innego postępowania swojego, położonej w nich nadziei nie odowiedzieli, albo też ogólnie niezdatnemi okazali się, natychmiast bez żadney odprawy pieniężney lub pensyi, z urzędu oddaleni zostaną; jeżeli zaś przez owe trzy lata złożą w każdym względzie takie dowody swoiey zdolności i dobrych postępków, że ich ustanowienie z zupełnem zaspokojeniem uznać można stanowczem;

„ wtenczas oni na pocadzie swoiey za usta-  
 „ lonych uznani byđź maia, a razem owe  
 „ trzy lata na służbie tymczasowey przeby-  
 „ te, tak porachowane byđź maia, iakby ta-  
 „ kowe w rzeczywistey służbie przepędzili.„

Która to naywyższa uchwała w nastę-  
 pności Dekretu wysokiey Narodowey Kom-  
 missyi publicznego oświecenia z dnia 18 Wrze-  
 śnia 1826 do liczby 4412 ku poszechney wia-  
 domości podaie się.

Z Paryża d. 30 Marca.

Król jest zdrowszy i w następną Nie-  
 dziełę słuchać będzie Mszy S. w kaplicy  
 dworskiej.

Dziennik Gwiazda donosi, czego wprzód  
 zaprzeczał, iż Meksykański Minister odwie-  
 dził Ministrów naszych skarbowego i spraw  
 zagranicznych.

Poseł Hiszpański, Xę Villahermosa,  
 jest ztąd odwołany. P. Uzos sprawować tu  
 będzie interessa Hiszpańskie.

Umarł tu po krótkiey chorobie w 80  
 roku życia Par Francuzki Xę Laroche Fouca-  
 uid-Liancourt.

P. Teodor Monnier, zostaiący w służbie  
 Greków officer Francuzki i kawaler krzyża  
 Legii honorowey, znajduie się od nieiakiiego  
 czasu w Lionie, i chociaż nie zagoiły się  
 jeszcze ięgo rany powraca do Grecyi.

W teatrze *des nouveautés* dane byđź  
 maia 4 koncerty na korzyść Greków. Mó-  
 wią, że Vicehrabia de la Rochefoucault ofia-  
 rował komitetowi Greckiemu na te koncer-  
 ta wszystkich artystów teatru Królewskiego.  
 Na końcu każdego koncertu dana byđź ma  
 nowa teatralna sztuka.

Opera Moyżesz Rossyniego wystawiona  
 tu była pierwszy raz w zeszyły poniedziałek.  
 Zgromadzenie było liczne, a oklaski powsze-  
 chne; nakoniec Rossini był wywołany.

Były tu Austryjański Poseł, Jenerał Ba-  
 ron St. Vincent, posiadaiący wieś przy Nan-  
 cy, przybył z Wiednia do tego miasta.

Do Marselii nadeszła wiadomość z Ale-  
 xandryi, iż port farneczny i nadbrzeże sta-  
 wiaią się spieszno w stanie obrony, iak tyl-  
 ko dowiedziano się, że Cochrane odpłynął  
 na popieranie sprawy Greków. Zbudowana  
 tu fregata dla Baszy, która miała dnia 20  
 odpłynąć, stała ieszcze dnia 23 w porcie  
 Dieudonné.

Banda małych złódciei od 9 do 12 lat,  
 która w sklepach około ratusza, wykradała  
 cukierki, ciasta i t. d. odważyła się nieda-  
 wno wyłamać drzwi do sklepu w Palais-Ro-  
 yal i wykraść zegarki, została pochwyconą  
 i pod sąd oddaną. Dowódca iey ma nay-  
 więcey lat 12 i nazywano go Cartouche.

Pierwsi dowódcy Portugalskich buntó-  
 wników, Tellez-Jordao, Montalegre, i t. d.  
 przybyli do Burgo i maia byđź na granicy  
 Francuzką poprowadzonymi. Margr. Chaves  
 otrzymał pozwolenie zabawienia dla choro-  
 by w iednem mieście o kilka mil za Bur-  
 gos.

Z Madrytu d. 19 Marca.

Sprawiący tu interessa Francyi Hr.  
 Beaurepaire, złożył Królowi list odwołniący  
 Pošta Margr. de Moustier.

Mówią tu znowu o udzieleniu przebá-  
 czenia.

Hr. Ofalia odiechał do Londynu. Mó-  
 wią, iż powiózł z sobą dwa własnoręczne  
 listy Króla, ieden do Króla Francuzkiego, a  
 drugi do Króla Angielskiego.

Minister Calomarde napisał dnia 26  
 Lutego następuiący list do Intendenta na-  
 czelnego polityi, a ten udzielił go Inten-  
 dentowi polityi wysp Balearskich: „Udzieli-  
 liem Królowi list WPana pod dniem 14 b:

m w którym donosisz o złym duchu, który na całej wyspie Minorce panuje. Wyrażasz WPan, że cała wyspa jest Rządowi niechętną, że tam niemożna ani jednego ochotnika znaleźć, że nigdy nie wykrzykniono: niech żyje Król! i że na urzędach znajdują się sami konstytucyoniści. Król rozkazał zachęcić niektórych mieszkańców do zaciągnięcia się na ochotników, ażeby uzbroieni wspierać mogli policyją. Król udziela także pozwolenie Poddzorczy policyji na Minorce, ażeby udawał się na przybywające tam okręty i przeglądał papiery podróżnych.,

Wielkorszązca Ceuty doniosł pod dniem 27 Lutego Ministrowi wojennemu, że dnia poprzedzającego odplynął ztamąd pułk Albufera do wysp Kanaryjskich.

W Tortosie odkryty został spiszek. Stronicy Junty apostolskiej uwolnić chcieli uwięzionych w tem mieście swoich przyjaciół, władze miejscowe wymordować i dawne swoje projekta do skutku doprowadzić. Posłano tam zaraz woyska z Barcelony. Niektórzy dodają, iż ten spiszek był tylko odnośną utworzonego w Katalonii związku pod nazwiskiem duszących Aniołów.

Podług listów z Ciudad-Rodrigo woyska Angielskie stały tylko o, ćwierć mili od granicy naszej.

Z powodu wielkiego zbiegowstwa w woysku rozkazał Król każdego piątego żołnierza schwytanego w ucieczce lub zabierającego się do ucieczki, rozstrzelać. Surowe te środki sprawiły w woysku wielkie nienkontentowanie.

#### Z Lizbony d. 14 Marca.

Po zmarłej Cesarzowej Brazylijskiej naznaczona jest półroczna żałoba.

Okręt Angielski zawinął do portu naszego z 40tą baryłkami piastrow dla woyska.

Tu i w okolicznych prowincyjach wybierają z pośpiechem rekrutów, i mówią, iż woysko liniowe bydyć ma 15,000 ludzi powiększone. Hr. Villaflor doniosł Ministrowi wojennemu, z główney swey kwatery Torre de Moncorvo pod dniem 3 b. m. że wszystkie doniesienia, które o buntownikach odbiera, potwierdzają niezgodę pomiędzy dowódcami i niekarność ich żołnierzy. Zdanie się bydyć rzeczą pewną, iż Hiszpanie nie dozwolili im przejść za Douro, i z tego powodu udali się przez Mogadouro do Miranda, gdzie on spodziewa się za 3 lub 4 dni przybydyć, gdyż niepogoda i złe drogi nie dozwalaiają spieszne go pochodu. "Jenerał Correa de Mello (dodaie) musiał dziś do Bragancy wniyść, i spodziewam się dzisiejszego wieczora mieć wiadomość, czyli doczekali go buntownicy lub uszli za iego zbliżeniem.

Wychodzący w Porto Dziennik *Imparcial* pod dniem 7 Marca wyraża: "Hiszpania nie przestaje przeciw nam podniecać wojny, chociaż to stara się teraz ukrywać. Powiększa z pośpiechem swe woysko i posuwa działa aż ku naszej granicy. Z Elvas odebraliśmy następujące podania o sile Hiszpańskiej nad granicznymi prowincyjami Portugalii: W Galicyi (obserwacyyny korpus nad Minho pod Jenerałem Eguia składa się) z 33 szefów, 241 officerów i 7840 żołnierzy; w dawney Kastylii (obserwacyyny korpus nad Douro pod Jenerałem Monet) z 43 szefów, 433 officerów, 7689 żołnierzy i 1101 koni (oprócz tego znajduje się 13 pułków milicyi, w liczbie 8893 ludzi, w gotowości do wystąpienia pod broni); w Estramadurze (pod Jenerałem kapitanem tej prowincyi) z 31 szefów, 189 officerów, 5021 żołnierzy i 913 koni; woysko nad Tagiem z 9641 ludzi i 1243 koni (oprócz środkowe-

go odwodowego korpusu pod Jenerałem gwardyi, składającego się z 4000 grenadyerów, 4134 prowincjonalnych strzelców, 1700 strzelców, gwardyi Królewskiej, konnych grenadyerów i kiryksesów, w liczbie 1500 koni); w Andaluzyi z 25 szefów, 268 officerów, 5044 żołnierzy i 619 koni; ogółem 57,977 ludzi i 5376 koni. Przednia straż, która stała w okolicach Alkantary, cofnęła do Caceres, zkąd, iak słychać udać się ma nad Tag. Lubo te podania pochodzą z wiary godnego źródła, poczytuujemy je wszelako za przesadzone i pochodzące od stronnictwa Apostolskiego, które chce wojny, gdyż dowiadujemy się od uszłych officerów Hiszpańskich, iż w żadney z tych prowincyji nie ma tyle regularnego woyska, chyba, że rachowane są milicyie. — Całe obserwacyne woysko ściąga się pod Truxillo. Dywizya Rodila, która stała w Alkantara i Erozas cofnęła się do okolic Caceres, a woyska stojące w Talavera i Xeres do Merida. Co mają znaczyć to wsteczne poruszenie wiedzieć niemożna, i pochodzi może z nieposłuszeństwa woyska iak wieść niesie. Wyrok nakazujący wybranie 24,000 rekrutów bardzo źle w Estramadurze przyjęty został.

*Z Włoch d. 28. Marca.*

Dziennik obu Sycylii pod dniem 15 b. m. donosi z urzędowego źródła, iż Ces. Austriackie woyska, które opuściły kraie Neapolitańskie, stosownie do rozkazu N. Cesarza, wyjąwszy zwykłe osady, zajmą tymczasowo stanowisko nad rzeką Po, i stanowić będą korpus, który jeżeliby okoliczności wymagały, wkrótce w ruch wprowadzony być może.

Od dnia 18 do 20 b. m. wzgorza Premestyńskie i Tuskulańskie okryte były śniegiem, co należy do rzadkości w Rzymie. —

W okolicach Florencyi w nocy dnia 18go Marca upadł tak wielki śnieg, iż poczty z Niemiec, które dnia tego przybyć były powinny, dopiero dnia 21 przybyły.

*Z Bruxelli d. 31 Marca.*

Roboty około twierdzy związku Niemieckiego Luxemburga rozpoczęły się na nowo.

Gazeta tuteysza ostrzega publiczność, ażeby miała się na ostrożności, gdyż w kościołach podczas publicznych nabożeństw znajdują się złodzieie, którzy kieszenie wyprzatają.

Podług najnowszych doniesień z Batawii pod dniem 8 Listopada, buntownicy zostali znowu pobitemi i do ustępu zmuszonymi. Dowódca ich Diego-Negaró został dnia 12 Października dwukrotnie raniony; raz w piersi, drugi raz powyżey uda.

P. Eynard donosi w liście pod dniem 26 Marca z Genewy tuteyszemu związkowi przyjaciół Greków wyniki z listów następujących: Z Tryjestu dnia 17 Marca. Wczoraj odebraliśmy listy z Grecyi z uwiadomieniem, że Reszyd Basza nadaremnie usiłował odeprzeć Greków, którzy z Pirei wyładowali i Tureckie batterye opanowali; miał nawet na wiadomość o zwycięztwie Karaiskakiego pod Distomos cofnąć się o 7 godzin drogi od Aten. Związek z cytadelą tego miasta Akropolis był zaraz wolny. — Z Korfu dnia 5 Marca. Ibrahim Basza miał odebrać rozkaz do usząpienia z Morei. Około Aten zaszło kilka morderczych potyczek. Listy z Nauplii pod dniem 14 z. m. potwierdzają osadzenie przez Greków Pirei. Z tegoż miasta pod dniem 8 Marca: Zwycięztwa Greków pod Atenami i w Pirei potwierdzają się ze wszystkich stron; iednak niedostatek dalszych szczegółów.



# D O D A T E K

## D O N<sup>ro</sup> 30.

# G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

Z KRAKOWA DNIA 15 KWIETNIA 1827 ROKU W NIEDZIEL.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk. na 0°	Therm. czyli stop:zim i ciepła	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	U W A G I.
Kwiet. god: 7	cali lin: 27 8, 277	stopnie + 4. 0	stop: 79	Wschodni słaby-	Pogoda	Mgła.
12	" 7, 604	+ 13. 0	55	" "	"	
10. 3	" 6, 884	+ 14. 8	54	" średni	"	
9	" 6, 636	+ 7. 6	78	" słaby	"	
11. 7	27 6, 685	+ 5. 2	78	Połud: Ws: słaby	Pogoda z Chmur:	
12	" 6, 361	+ 14. 4	55	Połud: Ws: słaby	Pogoda	
3	" 5, 915	+ 15. 9	53	Wschodni słaby	"	o go. 5 Ther: + 16. 9.
9	" 6, 230	+ 9. 0	76	" "	"	
12. 7	27 6, 790	+ 5. 6	80	Wschodni słaby	Pogoda	
12	" 6, 940	+ 13. 7	62	" "	"	
3	" 6, 623	+ 14. 8	57	" średni	"	
9	" 6, 911	+ 8. 4	72	Połud: Ws: słaby	Pogoda z Chmur:	
13. 7	27 7, 087	+ 5. 4	79	Wschodni słaby	Pogoda	Mgła.
12	" 7, 055	+ 13. 6	64	" "	"	
3	" 6, 735	+ 15. 0	60	" "	"	
2	" 6, 858	+ 8. 4	80	" "	"	

J. Steczkowski, Zast: A. O.

Z Krakowa.

D O

**JW. TEKLI z HR. WODZICKICH MALACHOWSKIEY,**

Woiwodziny Krakowskiej, Prezesowey  
Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

**Paani! Tyś Opatrzności wytwórnie narzędzie!**

Rzadki w Cieleku Obrazie miłosierdzia Bostwa;  
Gdy nęcza ma zamknięte drzwi ledwo nie wszędzie,  
Prosta do serca Twego droga dla Ubóstwa.

Kiedy bogactwi nie znać zdaią się co frasz,  
Że ich czułość zbyt rzadko dla ubogich wrauszy;  
Ty ratując ostatnich miłotkiem i pracą,  
Masz to za drogą rozkosz dla Twęj wielkiej duszy!

\* \* \*

Nie przestajesz; że ciągle przewodniczysz Radzie (\*)  
 Ca ratunek dla nędzy ma na pierwszym celu;  
 Nie tu Twoja Opieka swe granice kładzie  
 Iż szczęśliwi mieszczoni na górze Wawelu; (\*\*)  
 Żadna zaskona ukryć przed Tobą nie adła  
 Nędzarza wetydlwego, bo go szukasz pilnie;  
 Aby zaś wstyd przy wsparciu nie rumienił czoła,  
 Przed sobą (że tak powiem) cheesz to kryć usilnie.

\* \* \*

Nasza wdzięczność przez usta prawdy się przeciska,  
 Jeżeli Cię ogłaszamy wyższą nad stworzenie;  
 Mocą Stwórcy odwracasz, od bliźnich uczka;  
 Bóg więc chce, byś osobne miała uwielbienie.  
 Nie wcale nie obrazi Najwyższego Pana;  
 Gdy obraz Cnoty pędzel oddać zechce;  
 Że w tym miejscu Twarz Twoja będzie malowana;  
 Tak, żąda sprawiedliwość, choć Twa skromność  
 nie chce.

\* \* \*

Aby zaś nędza miała żywność i okrycie,  
 Mięchy Ci Bóg przy zdrowiu da najdłuższe życie.

(\*) Towarzystwo Dobroczynności,

(\*\*) Szpital na Zamku.

## TEATR NARODOWY.

W przyszły Czwartek to jest dnia 19  
 Kwietnia r. b. na Beneficja Szymona i Elżbie-  
 ty Niedzielskich, daną będzie po raz pier-  
 wszy wcale nowa czarodziejska Opera z ma-  
 szynami, tablamy, z niemieckiego na polski  
 język przełożona z muzyką Milera w 4ch  
 aktach: *Młyn Diabelski na Górze Władysła-  
 ski*.

## DONIESIENIE.

Niżej podpisany widząc, iż wielu z pier-  
 wszych Obywateli i Młodzieży tutejszey, któ-  
 rzy kawiarnią jego swoją bytnością zaszczy-  
 cali, uczęszczać do niej poprzestają, ośmiela  
 się zaproszać niniejszym z zapewnieniem, iż  
 żadne inne gry iak tylko komersowe w jego  
 domu miejsca nie mają i do tych tylko naj-  
 gustowniej stoliki w 2ch salach urządzone,  
 nadto i pisma lepsze peryodyczne utrzy-  
 mywać będą. — Dołączając najpilniejsze  
 staranie, aby przez dobry wybór potraw i  
 trunków przez prędką i pożądaną usługę za-  
 głążył sobie na względy Szanownych Gości.

Zostaie z głębokiem uszanowaniem,  
 Jan Kanty Szudłowski.

## DONIESIENIA.

## Prezes Sądu Appellacyjnego &amp;c.

Podaje niniejszym do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancji na powo-  
 dztwo P. Anny z Konarzewskich Czasteckiej obywatelki Miasta Krakowa w Gminie VII. pod  
 L. 44 zamieszkałej, wydał w dniu 12 Marca r. b. wyrok przedstanowczy, mocą którego  
 wyszukiwanie Onufrego Czasteckiego męża powodki przeszło od lat czterech w miejscu te-  
 go zamieszkania nieobecnego, Sędziemu Pokoju Miasta Krakowa Okręgu Igo poleconemu  
 zostało. — W Krakowie dnia 31 Marca 1827 r.

Nikorowicz.

Raubach, Sekr: S. A.

## Sąd Appellacyjny etc.

» Stosownie do oznajmionego sobie Reskryptem Rządzącego Senatu z dnia 9 Marca r. b.  
 » Nro 274 postanowienia dotyczącego, mianowania aktualnego Regenta Akt Hipotecznych  
 » kraju tutejszego i w skutek późniejszego Reskryptu Senatu z dnia 27 Marca r. b. Nro  
 » 1313 D. G. S. Sąd Appellacyjny ogłasza niniejszym Konkurs na tenże Urząd z tem do-  
 » łożeniem, iż Emolumenta do tegoż przywiązane, są: Taxy rozporządzeniem Senatu z  
 » dnia 5 Maja r. z. 1826 Nro 849 przepisane, a prócz tego kwota złp. 600 tytułem kosztów  
 » kancelaryi Budżetem dla Konserwatora Hipotek przeznaczona; iakość zaś kaucyi w sum-  
 » mie złp. 20,000 złożyć się winney, to jest: czyli fideiussorycznie, czyli w gotowiznie,  
 » zostawioną będzie wyborowi Regenta Aktowego. Termin do ubiegania się o tę posadę o-  
 » znaacza się do dnia ostatniego Kwietnia r. b., w którym naydalej, Kandydaci próśby  
 » swe świadectwami zdatności i moralności wsparte, przęsiłdo Sądu Appellacyjnego złożyć  
 » mają. — W Krakowie dnia 4 Kwietnia 1827 r.

Nikorowicz.

Raubach, Sekr: S. A.

## Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Podaje do wiadomości, iż z mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 4 b. m. N. 1551, w dniu 2 Maja r. b. w godzinach rannych w Biórze Wydziału przedsięwzięta będzie publiczna licytacja Dochodu Konsumcyjnego Żydowskiego w Obwodzie Kaźmierskim na lat trzy to jest; od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1830 od ceny pierwszego wywołania złp. 3808 tytułem miesięcznego Czynszu przez dotychczasowego Dzierżawcę płaconego czyli rocznie złp. 45,696.

Vadium przed rozpoczęciem licytacji złożyć się mające wynosi złp. 4569 gr. 18 to jest dziesiątą część należitości roczney. O innych warunkach przez Senat zatwierdzonych, wiadomość w Wydziale każdego czasu zasiągnięta być może.

W Krakowie dnia 11 Kwietnia 1827 r.

Barth.  
Gadomski, S. W.

## Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Uwija Publiczność, że z Rozporządzenia Senatu pod dniem 23 Marca r. b. do L. 1836 dnia 21 bieżącego miesiąca i roku w godzinach przedpołudniowych w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, odbędzie się licytacja publiczna dzierżawy trzechletniej od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1830 roku dochodu z przewozu na Wiśle pod Zamkiem Krakowskim,

Licytacja ta zacznie się od summy przez possessora rocznie dotąd płaconey złp. 1203 gr. 12.

Chęć licytowania mający będą powinni przed zaczęciem licytacji złożyć pro vadio dziesiątą część summy do zaczęcia licytacji przeznaczoney, to jest każdy po złp. 120 gr. 10.

O dalszych warunkach do tej licytacji w Wydziale Dochodów Publicznych każdego czasu dowiedzieć się można. — W Krakowie dnia 4 Kwietnia 1827 roku.

X, Rystrzonowski,  
Gadomski, S. W.

Po spełzłym na dniu 30 Listopada 1826 roku bezskutecznie terminie licytacji sprzedaży Dworku z ogrodem na Piasku przy Krakowie w gminie VII. miejskiej za górnemi młynami w ulicy S. Piotra pod liczbą 28 stojącego do Sukcessorów Marcina Gaudzińskiego należącego z powodu wysokiego w summie złp. 6576 gr. 26 1/2 oszacowania, podpisany Notaryusz W. M. Krakowa z Okręgiem w skutku uchwały Rady familyney w Sądzie Pokoju Okręgu I. W. M. Krakowa dnia 8 Marca r. b. w opiece nieletnich Karola i Jana Gaudzińskich po niegdy Kasprze i Agneszce Gaudzińskich pozostałych dzieci, tudzież Maryanny Sadowskiej przez pełnoletnich Sukcessorów do spadku po niegdy Marcinie Gaudzińskim przypuszczonych, zaszkły, niżenie ceny oszacowania o 1/3 część orzekającej, podaje do publiczney wiadomości: iż wymieniony wyżej dworek z wszelkiemi przy nim zabudowaniami i ogrodem w Gminie VII. miejskiej pod L. 28 stojący, przez publiczną licytacją więcej dającym za gotowe pieniądze w monecie srebrney courant, sprzedany będzie, a to pod następującemi warunkami:

1) Pierwsze wywołanie zacznie się od summy 4384 złp. 17 1/3 gr. powołaną Uchwałą Rady familyney niżoney.

2) Chcący licytować obowiązani są dziesiątą część summy szacunkowej to jest złp. 438 gr. 13 tytułem vadii złożyć, od czego P. Wojciech Dziarkowski jako 2/3 części Dzieńdzic jest wolny.

3) Widerkauff w summie złp. 1400 dla zgromadzenia XX. Karmelitów na Piasku, przy gruncie pozostanie.

4) Plus licytant przed wszystkim, zaległe do Kassy Główney podatki jakie się okażą z zaliczowanej Realności zapłacić winien.

5) Po potrąceniu summy widerkauffowej, procentów od niej, tudzież zaległych podatków jako się okażą, reszta wylicytowanego szacunku, podzieloną zostanie, która dla małoletnich zabezpieczoną, a dla pełnoletnich złożoną w 14 dniach być ma.

6) Niedotrzymujący niniejszych warunków nie tylko utraci vadium, koszta nowej licytacji zapłaci, ale nawet niedobór jakiby się okazał, nadgrodzić niezawodnie winien będzie.

Do licytacji przedstanowczy termin na dzień 9 Maia r. b. na godzinę 10 ranną w Kancellaryi podpisanego Notaryusza w Krakowie w głównym Rynku pod L. 16 z iaydującej się, naznacza, i na ten dzień i godzinę chęć kupna mających zaprasza.

W Krakowie dnia 30 Marca 1827 roku.

Leo Rawicz *Przebołkowski*.

W dniu 23 Kwietnia r. b. od godziny 9tej ranney, zaś po południu od godziny 3ciey i w dniach następnych w tychże samych godzinach, z mocy polecenia Wys: Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa i Jego Okręgu z dnia 2 Kwietnia 1827 r. do L. 877 wyszłego, w Rynku głównym W. M. Krakowa w gmachu Sukiennic\* zwanym, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości po ś. p. Janie Nep: Cennerze pozostłych jako to: sreber, zegaru stolowego, zegarka złotego kieszonkowego, sukien męskich, pościeli, stolarszczyzny, książek doktorskich w języku niemieckim &c. Chęć zatem licytować mających podpisany Komornik na czas i miejsce oznaczone zastrasza.

W Krakowie dnia 13 Kwietnia 1827 r.

Teodor Jaworski, Kom: Sąd.

Realność z dwóch Folwarków składająca się, prawem wieczystey Dzierżawy (Erbpacht) posiadana w piękney okolicy za Krakowem w połowie drogi do Krzeszowic sytuowana, według rozmiaru 245 morgów Chełmińskich prętów 169 rozległości wynosząca, mająca urodzayne, pszenne grunta, łąki, paszą dla owiec, stawy, młyn, mieszkania murowane, zabudowania gospodarskie propinacją znaczną w czterech Wsiach i przy Kościele parafialnym z przywilejem na Jarmarki, browar nowo urządony wodą źródłową spadającą na garce opatrzoney, jest z wolney ręki do odsprzedania ze wszystkimi Inwentarzami, garcami i naczyniami browarnemi. O warunkach nabycia dowiedzieć się można u Redaktora Gazety Krakowskiej.

Wieś Wola Więclawska z Folwarkiem Firleiów, w Królestwie Polskiem, Obwodzie Miechowskim, na samem pograniczu Otwođu Wolnego Miasta Krakowa, przy komorze Wilczkowie położona; jest z wolney ręki za papiery kredytowe lub za gotowe pieniądze do sprzedania. Bliskość Miasta Wolnego Krakowa, iako też i drogi murowaney *Chaussée* i gościniec główny Warszawski pocztowy, przerzynający Folwark teyże Wsi Firlejów; położenie zabudowań dworskich, wygodnych i porządnych; dostateczność gruntowey pańszczyzny pieszey; gatunek gleby uzdatnionej pod żyto, a nawet miejscami i pod pszenicę; kilkadziesiąt Morgów młodociannego lasu wszelkiego rodzaju; dostatek paszy letniey dla Owiec; egół powierzchni obydwóch Folwarków do 700 morgów dochodzący; przywiazana do inwentarza partya Owiec prawdziwych Merynosów 160 wynosząca, iako też i partya najpiękniejszego drzewa grubego na pniu stojącego, o miłę w obcym lesie do wyrębu na kilka lat zakupionego; są to szczegóły: które posłużyć mogą na prędcę do dania pierwszego rysu teyże Wsi. Każdy chcący przekonać się bliżey o istocie tego podania, iako też o cenie teyże realności, raczy się zgłosić w Krakowie: do W. Adama Krzyżanowskiego, Doktora Obojga Praw; w Kielcach zaś, do W. Jacentego Krzyżanowskiego, Obrońcy Prawa przy Trybunale Cywilnym Województwa Krakowskiego.

Uwladomia się, iż w Krakowskiej gościnni pod znakiem Króla Węgierskiego w ulicy S. Jana znajduie się w gotowości powóz na cztery osoby do wyjazdu do Wiednia lub Pestu; życzący sobie takową odbyć podróż, raczą się zgłosić do Kantoru teyż gościnni.

Syndycy tymczasowi massy upadłej Berla Kachane, postępując w myśl Art: 66 i nast: K. Han: Księ: III. wzywają wierzyteli teyże massy, aby się stawiali z dowodami Wierzytelności swoich celem ich sprawdzenia podług formalności powołanego Art: osobiscie lub przez pełnomocników, do czego przeciąg dni 40 jest oznaczonym, po którym upłynionym zaczynając od 16 Maia r. b. co Sroda i Poniedziałek o godzinie 10tej zrana w domu Wład: Sądowych przy Kościele S. Piotra przez Sędzięgo Delegowanego w obec Syndyków protokół tey czynności przedsiębrany będzie. W miejscu więc i dniach wyżey oznaczonych Wierzytiele z dokumentami takowemi pospieszyć zechcą.

W Krakowie dnia 6 Kwietnia 1827 roku.

Gloger.

Kraemer.